

# MEMORIAL

Generał Marii Wittek



77-160 Szerech

zdj. 1. fel.

LWP

Kopr.

Kopaczewicz  
Dariusz

to

494

1 494

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — KOPACEWICZ Danuta.....

.....

..... h.94.105k

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 – relacja właściwa ✓

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora -

**II. Materiały uzupełniające relację** ✓

**III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):**

III/1 – dot. rodziny relatora -

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. -

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) -

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. -

III/5 – inne... -

**IV. Korespondencja** ✓

.....  
.....  
.....  
.....

**V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]** -

**VI. Fotografie** ✓

I 11 Relacja własna

- Relacja własna, org., k. 8 s. 1-9



# Schemat relacji

## I. okres do wybuchu wojny

1. Imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia, imiona (rodziców, narodowość)
2. Wykazanie (rodzaj służby, miejsce nauki) do wybuchu wojny (lub wyznaczane przez centralni)
3. ewentualny udział w organizacjach (honoratwa, inne org.) - przygotowanie do wojny (rodzaj przeszkolenia)

## II. wojna i okupacja

1. Miejsce zamieszkania i data wybuchu wojny i podział okupacji
2. Zatrudnienie (ewentualna praca przymusowa, amunicja, inne repressje)
3. udział w konspiracji (kierowni, rodziny) - organizacja, data i miejsce zamieszkania, oboje zamieszkiwane, pseudonim, funkcje, publiczność (skrótko)
4. okoliczności wstąpienia do wojska
  - ochotniczo? z poboru?
  - data i miejsce zamieszkania (czas i miejsce), umundurowanie
  - rodzaj służby, rodzaj służenia
  - konkretni służby i jej przebieg, wyszkolenie stopnie
  - dowódca
  - służenia polityczne
  - Wzrost wiary: o atmosferze ~~sił~~ ~~sił~~ (stosunki dowódca - podwładni, wśród żołnierzy - kolegów, koleżanek); czy porównane były kwestie granic, ustroju, stosunków społecznych i życia politycznego; czy zetknięcie się z allowcami umożliwiało do tego wojska; jak były traktowane jako kobiety - żołnierze; uwagi o koleżanach - żołnierzach; wszelkie wiaryne refleksje o sytuacji

Kobiet ucieśnic w tym wojnie

III. Okręgi powojenne - nowe - działalności społeczne (krajowa)

ob (wzrost wykształcenia, podwyższenie płac, podwyższenie pensji) - (wzrost wykształcenia, podwyższenie pensji)

organizacja (organizacja) - (organizacja) - (organizacja)

organizacja (organizacja) - (organizacja) - (organizacja)

organizacja (organizacja) - (organizacja) - (organizacja)

organizacja (organizacja) - (organizacja) - (organizacja)

organizacja (organizacja) - (organizacja) - (organizacja)

organizacja (organizacja) - (organizacja) - (organizacja)

organizacja (organizacja) - (organizacja) - (organizacja)

organizacja (organizacja) - (organizacja) - (organizacja)

organizacja (organizacja) - (organizacja) - (organizacja)



I. Danuta Kopacewicz. Wacław - Łódź - Ojciec: inżynier rolnik.

- 1. Ur. 1.10.1926 r. - Niehniewitz - woj. Nowogródek.
- 2. Do wybuchu wojny ukończ. 5 klas szkoły powszechnej w Łucku. Następnie po demobilizacji ukończyła maturę oraz maturę w liceum Adm. - Handlowym w Bydgoszczy.
- 3. nie dotyczy.

II. 1. W chwili wybuchu wojny i do dnia uciezki t.j. do połowy maja 1944 r. - w Łucku.

- 2. nie dotyczy.
- 3. Podczas okupacji niemieckiej - lata 1941 - 1944 matka moja z zawodu nauczycielka zorganizowała w naszym mieszkaniu tajne nauczanie, a także wstąpiła do Armii Krajowej i do 2 lutego 1944, t.j. do ponownego wejścia Sowieców do Łucka pełniła funkcję łączniczki - pseudonim "Klaudja". Mój ojciec zmarł przed wojną; zachorował na zapalenie opon mózgowych.

Ja przesłałam przeszkolenie sanitarne zorganizowane przez AK (o czym dowiedziałem się po wojnie), ale z powodu młodego wieku zaprzysiężona nie została. Zdobyta w ten sposób wiedza umożliwiła mi pracę w charakterze sanitariuszki w Katedrałnym Szpitalu Polowym utworzonym w Łucku w pierwszych dniach lutego 1944 r. dzięki inicjatywie naszego proboszcza księdza Władysława Bukowickiego.

Temu wspamiętałem CZŁOWIEKOWI wielu ran i chrypy zawdzięczało życie, gdyż obydwie szpitale na skutek działań wojennych legły w gruzach. Ksiądz Bukowicki wystąpił do sowieckiego komendanta miasta z propozycją zaadaptowania na szpital pomieszczeń w podziemiach należących do katedry gmachu po dawnym klasztorze dominikańskim. W szpitalu tym udzielano pomocy wszystkim potrzebującym bez względu na narodowość i wyznanie. Pomimo trudnych wojennych warunków (do końca lutego miasto było na pierwszej linii frontu), praca przebiegała wzorowo. Były nawet dwie sale operacyjne. Mózgiem i sercem tego przedsięwzięcia był ksiądz Władysław. Wielki humanista, wspamiętałem świątelną postać. Pracowałam tam jako sanitariuszka od lutego do

połowy maja 1944 r. 6

2. Okoliczności wstąpienia do wojska.

- ochotniczo.

Głównie w połowie maja 44 r. doręczono do domu na moje imię i nazwisko wezwanie do stawienia się na punkcie zbornym w Łucku. Miałam być wywieziona na Wral - do kopalni na roboty przymusowe w kopalni. Wezwanie odebrała moja Mama. Ja w tym czasie miałam służbę w szpitalu. Wiadomości tę natychmiast przekazał mi mój brat młodszy wraz z sugestią Mamy, aby nie wracać na noc do domu. Ja od razu zwróciłam się do ks. Bukowickiego, który poradził mi uciekać z Łucka. Moi rodzice mieli bliskich znajomych pp. Helenę i Władysława hipolickich w pobliżu niedaleko Kivercade i ja tak jak stałam, bez pożegnania z najbliższymi, na piechotę udałam się na wygnanie.

Dużo mogłabym opowiedzieć o pełnych rozpaczy dniach, które upływały między dniem ukrywania się a dniem wstąpienia do wojska. Najgorsze było to, że marzałam swoich swoich wybawców na wielkie niebezpieczeństwo. Ze przechowywanie zbiorów groziło im zsyłką.

Przewidywalny przypadek zrodził, że ostatniego dnia maja, w tamtejszym kościele spotkałam moje trzy starsze koleżanki z Łucka już reorganizowane do Armii Polskiej. Po wspólnej naradzie (~~po~~ mimo młodego wieku umiałymy podejmować ważne decyzje), postanowiliśmy zgłosić się do wojska jako ochotnicy.

W ten oto sposób stałam się żołnierzem Armii Polskiej "Berlinga"

- (3)  
I/15
- data wstąpienia - 9. VI. 1944.
  - rodzaj służby - przydział do kwatermistrzostwa  
6-ty skład Żywnościowy  
I-szej Armii. Poczta. polowa. 65414.
  - funkcja - pisarz.
  - wyższe stopnie - w dniu 29. IV. 1945 otrzymałem awans z szeregowca <sup>do</sup> stopnia kaprała.
  - szkolenie wojskowe odbyło się w zawiązanym tempie podczas postoju w kwaterach. Na odesłanie nas do Sum (po ścieżkach drugie miejsce tworzenia się armii) nie było już czasu. Skoncentrowano się na tym, aby nauczyć nas podstaw obchodzenia się z bronią (karabin, pepesza i granaty). Na musztre - z uwagi na zbliżający się termin wyruszenia armii na zachód, przekroczenia Bugu i dopięcie do Lublina - czasu na wiele nie było. Szkolenie polityczne trwało zaledwie kilka godzin.
  - okres służby wojskowej: 9.06.1944.  
do 15.10.1945.
  - warunki służby -  
W porównaniu do dziewcząt skierowanych do łączności czy służby sanitarniej warunki służby miały być dobre. Stosunek dowódców był wobec nas niemiłosierny. Nasz bezpośredni przełożony, p. Zsack Goldberg, na krótko przed wybuchem wojny studiował chorologię (czy ukończył studia nie wiem). Jako podchorąży Wojska Polskiego brał udział w kampanii wrześniowej i po 17 września 1939 r znalazł się w niewoli sowieckiej.



Dotarł do Polskiej Armii gen. Andersa i na jego polecenie jechał po ZSRR z listą imienną zaginionych polskich oficerów i starał się odnaleźć tych, którzy od kwietnia 1940r. leżeli w Lesie Katyńskim. Moment wyjścia armii gen. Andersa został go na terenie Rosji. Nie zdziżył.

Aresztowany ponownie, odmówił przyjęcia obywatelstwa sowieckiego i przeszedł ponownie piekło sowieckiej więzi. Od śmierci głodowej uratował go tworzenie się 1-go Korpusu pod dowództwem gen. Berlinga w Sielcach. Był szlachetnym człowiekiem.

Oprócz niego w jednostce naszej było kilku wtedy podoficerów, którzy wraz z żołnierzami byli wywiezieni ze wschodniej części Polski w transportach zapoczątkowanych w styczniu lutym 1940r.

Wyższe funkcje dowódcze pełnili przeważnie do Armii Polskiej oficerowie noszący polskie imiona i nazwiska - obywatele ZSRR, niektórzy mówili ławną polszczyzną. My unikaliśmy jakichkolwiek kontaktów z nimi.

Na tematy polityczne i przyszłość Polski rozmawialiśmy tylko we własnym gronie. Dwie spośród nas - troje starsze - należały w końcu do AK. Trzecia osoba - matka z synem w wieku ok. 7 lat dotarła do nas w dniu poprzedzającym wyruszenie na front, mieszkała Kieroc - uratowana przez p. Goldberga przed aresztowaniem z powodu przynależności do AK. Nazywała się p. Spisacka.

W sumie więc wśród nas były 3 kobiety służące w polskiej armii podziemnej. O ile wiem nie ujawniły bezpośrednio po wojnie swojej przynależności do AK. Używały to w latach "odwilży".

Oprócz nas, trzede obywateli z tucika, stopniowo (5)  
dotychczas do nas, przenieszone z innych jed-  
nostek obywatela; podchodzili oni z polskimi  
rodzicami (osadnicy wojnowi, lesniczy, gajowi)  
wywiezieni przez Sowietów na łabęgi  
po 1940-tym roku. Wtedy też poznaliśmy  
losy naszych rodaków zmuszonych do  
ucierania na „nieudobnej ziemi”.

Konkludując: traktowane byliśmy dobrze,  
warunki służby były dobre,  
ze strony kolegów jak i pod-  
ległych nam żołnierzy nie  
doświadczaliśmy żadnych przykrości.  
Między obywatelami panowała  
prawdziwie rodzinna atmosfera.  
Wielu z nich utrzymuje  
przyjazne stosunki do dzisiaj.

- niebezpieczeństwa:

Niebezpieczeństwa - jak to na wojnie - były. Jedną  
z nas została postrelona w dniu 1 stycznia  
1945 roku na szosie z Reubertowa do Wesołej.  
Tę grupę wrócić z łowiska. Kulę nosi do  
dziś w klatce piersiowej. Strzał padł z lasu.  
Polek strzelił do Polli, której brat polski łobuik  
walczył w RAFie i zginął nad Niemcami.  
W tym czasie niektórzy mieszkańcy centralnej  
Polski uważali nas pogardliwie „demokratyczne  
panie”, zupełnie nie rozumiejąc przyczyn,  
które zmusiły nas do wstąpienia mundurowi  
tej t.zw. armii Berlinga.

W różnych miejscach postoju były także  
 chwile grozy. Pierwsza linia frontu na  
 krak Pomorskim pozostawała na tyłach  
 dwie nie oczyszczone z wroga przestrze-  
 nie. Szczególnie dobnym miejscem schro-  
 nienia dla jednostek niemieckich były  
 tereny zalesione. Gdy krak wstąpił  
 w pobliżu, strzelcy wyborowi  
 czasami brali nas na cel. Pozostało wtedy  
 sprawobzenie umiejętności czatowania się.  
 Tak było m. in. na przedmieściu ot  
 Waleza (d. Deutsch Krone).

Moja najpoważniejsza „przygoda” było prze-  
 życie 3-dniowego okrężenia w Łatowie,  
 (nazwa niemiecka Flatow).

Zobaczenie ~~mojej~~ mojej i podległych mi  
 szesciu żołnierzy, była odwrócenie składu spi-  
 rytusu, w którym spirytus gorzeliany podda-  
 wany był procesowi rektyfikacji. Było tego  
 400.000 litrów. Najpierw trzeba było obrócić  
 skład przed-czasami b. groźnymi - wzykami  
 i żołnierzy sowieckich, a później Łotów,  
 położony między Pilsą a Walezem, został  
 odcięty od pierwszej linii frontu i zaplece.  
 Nasze dowództwo miało wówczas swoją bazę  
 w Bydgoszcy.

Zdarzenie to dokładnie jest przedstawione  
 w sztuce teatralnej „Pierwszy dzień Walencji”.  
 Tam miejscem dramatu jest Gostrowie, znoj-  
 dujące się blisko Łotowa.

U nas było podobnie.

7  
I/1/3

Ja strachu nie odczuwałem, byłem przygotowana na śmierć, gdyż sytuacja stawała się z godziny na godzinę groźniejsza. Od jednego ze starszych żołnierzy wziętem słowo (przysięgł mi na Matkę Boską Częstochowską), że z dwiema wólcami się Niemców, zastrzeli mnie.

Z rozpaczem natomiast myślałem o ranach polskich żołnierzy z naszej armii. W tym czasie do Złotowa zmierzono wszystkie rannych z Walk Pomorskiego - do szpitala wojennego.

III. Po zakończeniu wojny, gdy tylko było to możliwe - po ułaskawieniu się rozkazem o demobilizacji kobiet, w dniu 15.10.1945 r. odmieszkałam się do cywila.

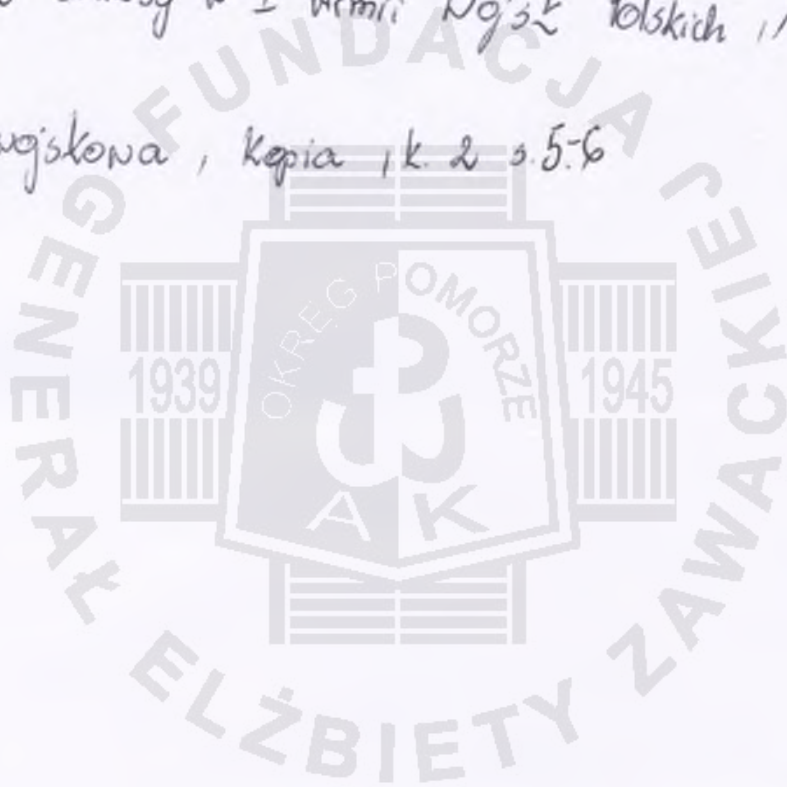
Z rodziną moją spotykałam się w Bydgoszczy i natychmiast rozpoczęłam naukę w gimnazjum. Po zdaniu egzaminu maturalnego w lic. Adm. Kland. w 1947 roku wyjechałam "za chlebem" na zachód. Najpierw do Mysłoborska, a w 1949 roku do Szczecina, w którym mieszałam do dzisiaj.

Większą część mego życia przepracowałam jako ekonomista w Skoczni Szecińskiej. Tam pracowałam społeczenie w PCK i Skoczniowej Stacji Krwiolstwa. Do zadużek partii nie należałam. Od 1982 roku jestem na emeryturze. To było - właściwie - nie nadzwyczajnego. Najbardziej było to, że nie obalam się zapaść w tryby tej strasznej maszyny, jakiej na imię "Sowiety".

Stropacz 12

# I 12 Dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

- Karta mundurowa, 1945r., oryg., k. 1 s. 1
- Zaświadczenie służby w I Armii Wojsk Polskich, 1945r., kopia, k. 1 s. 2.
- Zaświadczenie pełnienia służby wojskowej, 1945r., kopia, k. 1 s. 3
- Zaświadczenie służby w I Armii Wojsk Polskich, 1945, kopia, k. 1 s. 4
- Książeczka wojskowa, kopia, k. 2 s. 5-6



1411

KARTA MUNDUROWA

Dla zdemobilizowanej kaprala Kopańcewicz panaty  
z 6-go składu żywnościowego

L.P.	WYSZCZEGÓLNIENIE PRZEDMIOTÓW	IŁOŚĆ
1.	plaszcz żołnierski damski	1
2.	mandar drelichowy damski	1
3.	Spodnie spodnie	1
4.	Spodniczka drelichowa	1
5.	Konfederatka	1
6.	Orzełek	1
7.	Kostula damska	1
8.	pofermy letnie	1
9.	piastonosze	2
10.	Ręczniki	1
11.	pas do pancerzoch	1
12.	Baty kierzowe damskie	1
13.	Koszula <del>zimna</del> ciepła	1
14.	Reformy ciepłe	1
15.	kamizelka futrzana	1
16.	pas główny porciany	1
17.	plecak	1
18.	Kociśtek	1
19.	torba polowa	1

razem dziewiętnaszcze pozycji.

szef składu żywnościowego Nr, 6

/Nadtoczy/

mjr.

dnia 15.X.1945r



Ił/2

Ś A Ś W I A D C Z E N I E

Niniejsze świadectwo wydano na dowód, że *kapral*  
*Słopaczewicz Dorota*..... posiada rzeczywiste służbę w I Armii  
Wojsk Polskich i brał czynny udział w obronie Warszawy w czasie  
od dnia *10. Stycznia 45* do dnia *17 stycznia 1945r.*, *charakterze*  
*pisarza w Głównym magazynie żywn.* *7. Armii Wojsk Polskich*

Niniejsze wydano na prośbę *oficymalnego* podaniu na Warszawę.

M.P. dnia..... *Warszawa* 1945r.



szef placu Zymoskiego Nr 19

1-1 na ltecsy mjr.

*[Handwritten signature]*

WYDZIAŁ  
KONTROLI  
CEN  
RAJON  
ELŻBIĘTY  
ZAWACKI

Войсковая Часть

ПОЛЕВАЯ ПОЧТА

= 65414 =

15 " proszym 1945 r.

№ 15/45

I 2/3

Z A S W I A D C Z E N I E

Zaswiadczam, że kapral porucznik panstwa polskiego służył w służbie wojskowej od 9 czerwca 1944r do 15 grudnia 1945r w jednostce wojskowej 65414 w charakterze pisarza i został zdembilizowany na podstawie rozkazu ministra obrony narodowej nr. 2181 z dnia 18 sierpnia 1945r.



Dowódca jednostki wojskowej 65414

Podpisany/

WBIETY



1945



172/3

WIA DOMIENIE

Niniejszy raport został wydany w Warszawie, dnia *Lipiec*.....  
*Słopacewicz Danuta*.....  
 w czasie od dnia *1. Lutego*..... do dnia *9. Maja*..... 1945r.  
 charakterze pisarza w 6 polowym magazynie żywnościowym  
 I. Armii Wojska Polskiego

Niniejsze wyznanie zostało sporządzone w dniu *20. Czerwca*.....  
 w miejscowości *Warszawa*.....  
 w numerze *129*.....



*Smarek*

*[Signature]*

Wydane dnia..... 1945r.

I/2/5



I k/6

KSIĄŻECZKA WOJSKOWA Nr. 18

Nazwisko Kopacewicz

Imię Danuta

Stopień wojskowy stereotypa

Stanowisko prasa

Służy rzeczywistości w 6-tym Szwadronie Łuczniczym

Miejsce i data urodzenia 1926 r. w Chłchmińskich k. Ławy

Narodowość Polka

Stan cywilny panna

Wojakowość  mobilizowany do Armii Polskiej w Łucku

Miejsce stałego zamieszkania Łuck Łankowa 8

Data mobilizacji 1944 r.



Podpis D-cy jednostki

## II Materiały uzupełniające relację

- Biogram Danuty Kopacewicz oprac. przez Stanisława Niesiaka,  
arg., k. 1 s. 1
- Biogram Zofii Kopacewicz oprac. przez Stanisława Niesiaka,  
arg., k. 1 s. 2



Danuta Kopcewicz ur. 4.10.1926r w Niehniewiczach  
pow. i woj. Nowogródek, córka Nactawa i Zofii z domu Korwin-Piotrowskiej.  
Ojciec inż. rolnik, oficer rezerwy, dyr Państwowej Szkoły Rolniczej. Matka  
nauczycielka, żołnierz A.K. ps. "Händzia".

Obecny adres: ul.

71-160 Szczecin, tel.

Po przejściu w roku 1943 przeszkolenia sanitarnego zorganizowanego  
przez A.K. pracowała jako sanitariuszka. Od czerwca 1944r do  
października 1945r była żołnierzem I Armii Wojska Polskiego  
w stopniu kaprała. Po demobilizacji zamieszkała w Bydgoszczy  
gdzie zdała maturę i ukończyła liceum. Od roku 1948  
mieszka w Szczecinie gdzie pracowała 30 lat w Stoczni  
Szczecińskiej. Od 1982r na emeryturze.

Na podstawie zależonego materiału (8 stron) napisał  
Stanisław Wierniak

Szczecin 1998-08-12

Zofia Kopaiewicz ps. „Handzia” ur. 01.10.1903r  
 we wsi Kimieja pow. Borysów w Subernii Mińskiej - dawny  
 Mińsk Litewski; córka Edwina Korwin-Piotrowskiego i Marii  
 z domu Chackiewicz. W 1923r ukończyła Seminarium  
 Nauczycielskie w Białymstoku i pracowała jako nauczycielka  
 a w czasie wojny prowadziła tajne nauczanie. Łącznikiem  
 „Handzi” w AK był Wacław Kosidło ps. „Andrzej”; komórkę  
 „Łączności kiewoła” Maria Stadkowska. Po wojnie przyjechała  
 do Bydgoszczy a następnie do Szczecina gdzie zamieszkała  
 22 stycznia 1986r.

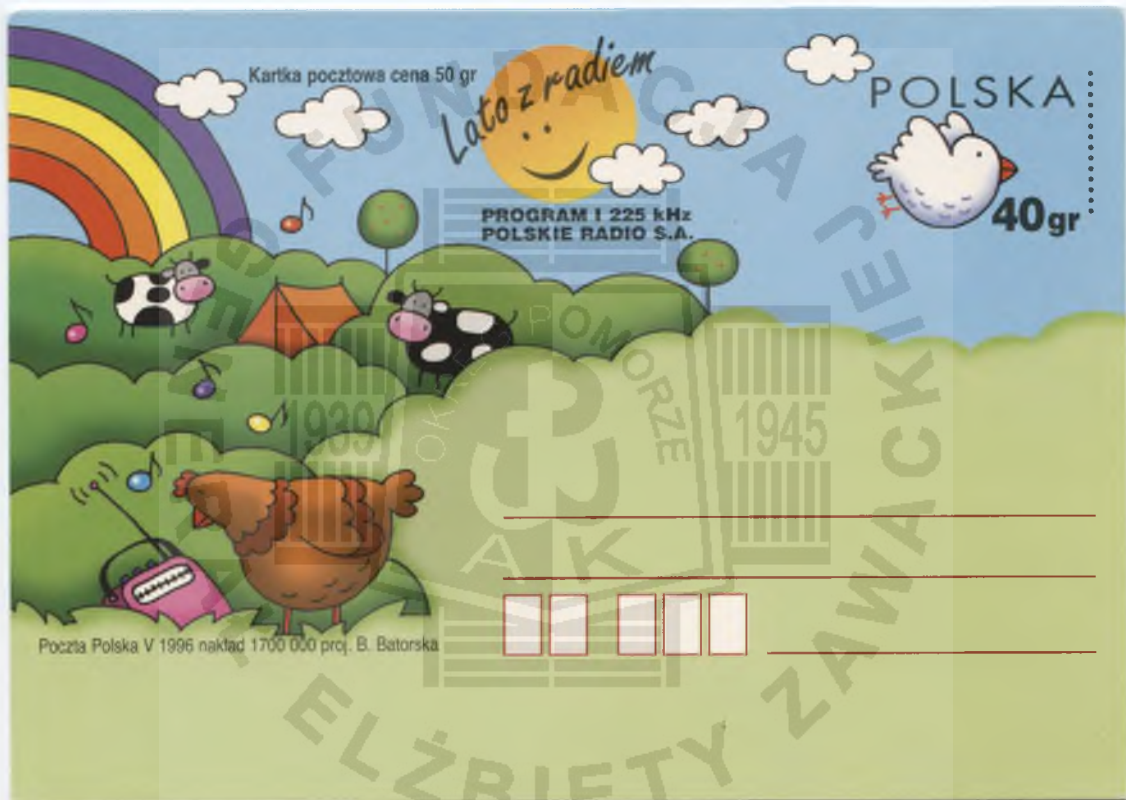
„Za pracę w czasie wojny otrzymała „Odznakę ZNP  
 za Tajne Nauczanie”.

Na podstawie załączonego materiału (7stron) napisał  
 Stanisław Wiesiński  
 Szczecin 1998-08-14

IV Korespondencja

(1996) k.1







Trzebiawie 18. 09. 96.  
k. Węgrzyca

Pani Klauuu!

Przepraszam za zawód,  
ale nie mogłem weselej  
wykonać danego Pani słowo  
Przepraszam. Fotografie progu  
otrzymał spowrotem. Moje  
releje jest pewno ze obszaru.

Pozdrowienia  
Samuś

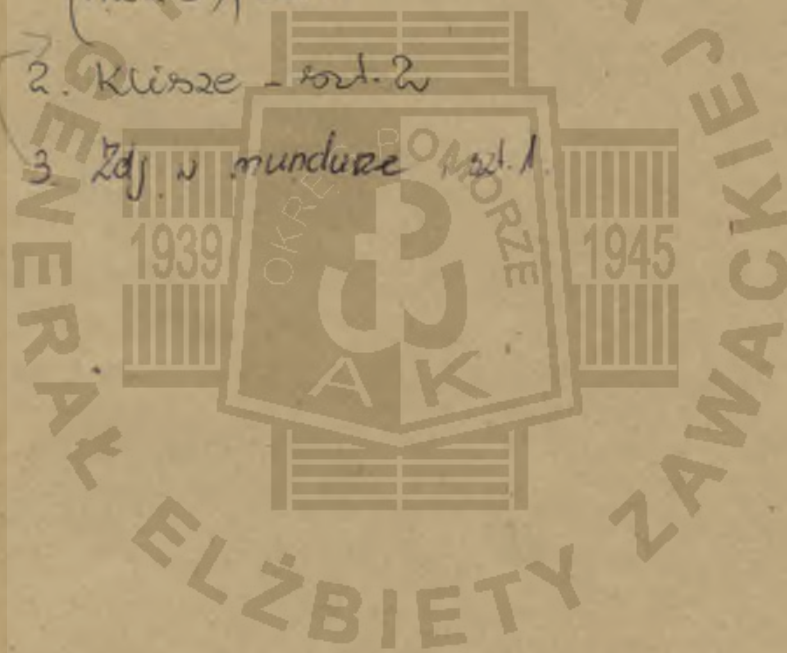
T. 484 / WSK

LWP

KOPACIEWICZ Dariusz  
Kapral I Armii Wojska Polskiego

VI. Fotografie

1. Zdj. wojenne w mundurze, 1944 r., reprint  
(12x8), szt. 1
2. Klisze - szt. 2
3. Zdj. w mundurze 1944 r., szt. 1



1. NSK - Jeszeli osobowe

2. T. 494 / WSK.

3., Repr., 9 x 12.6

4.

5. KOPACEWICZ Danuta

6.

7. brak

8. uwagi: Opis tat:

Kapral I Armii LWP. 1944 r.



Z. Szt. 2010 r.







Danuta Kopacewicz 2/5









*Kopaczniczka Dama*